

# SPÓŹNIONE RODZICIELSTWO

Bycie rodzicem wymaga dobrej kondycji fizycznej. Musimy być dla dzieci kompanami nadążającymi za temperamentem najpierw kilkuletniego szkraba, potem nastolatka. **Po to, by jak najdłużej i jak najlepiej towarzyszyć naszym dzieciom, musimy dbać o swoje zdrowie i własną dobrą formę.**

**Rodzicielstwo, które nie jest ani za wczesne, ani za późne, niesie same pożytki.** Kiedy to obojgu małżonkom udaje się dokonać czegoś w sprawie kariery zawodowej, osiągnąć jakąś pozycję społeczną i status materialny - nie muszą już tak zązarcie walczyć o byt. Dzięki temu mają więcej czasu dla dziecka niż na przykład dorabiająca się młodzież u progu dorosłości. Dzieci ludzi dojrzałych, życiowo ustabilizowanych mają rodziców spokojniejszych i mniej „zabawowych”. Młodzi rodzice, kierowani silną potrzebą kontaktów towarzyskich, lubią bawić się wieczorami z przyjaciółmi kosztem samotnych wieczorów ich dzieci. Starsi okres młodzieńczych szaleństw mają już za sobą, dzięki czemu chcą i potrafią być bardziej obecni w życiu swoich dzieci. **Rodzicielstwo po 30 roku życia jest przemyślane, a dziecko zazwyczaj oczekiwane i traktowane odpowiedzialnie.** Jest szansa, że tacy rodzice są mądrzejsi i bardziej świadomi, przeżyli już wiele, mnóstwo usłyszeli i przeczytali. Z wiekiem na ogół zwiększa się nasza zdolność do przeżywania uczuć. Im jesteśmy dojrzałsi, tym większą mamy zdolność do kochania, tym bardziej jesteśmy skłonni doceniać dobre i radosne strony życia związane z bliskością, z dziećmi. Ustabilizowana sytuacja materialna starszych rodziców powoduje, że pojawienie się dziecka nie staje się kłopotem, jak to się często dzieje w małżeństwach rozpoczynających dorosłe życie. **Dziecko rodziców dojrzałych życiowo ma na pewno lepszy życiowy start.** Nie przeszkadza rodzicom w nauce, w robieniu kariery, w życiu towarzyskim i nie jest ciężarem. Jest źródłem miłości i radości.

Z kolei **rodzicielstwo spóźnione niweluje pozytywne aspekty dojrzałego rodzicielstwa, ponieważ z punktu widzenia dziecka jesteśmy zbyt słabi i za starzy.** Często dzieci mocno starszych rodziców są w pewnym sensie pozbawione dzieciństwa. Rodzicom bardzo zależy na tym, aby szybko było mądre i dojrzałe. Za dużą wagę przywiązują do rozwoju intelektualnego. Dziecko czuje silną więź z rodzicami, musi więc zgodzić się na ich warunki. Rezygnując z dziecięcego życia, staje się jakby partnerem rodziców, ponieważ oni nie potrafią być partnerami dla niego. Im są starsi, tym bardziej nie potrafią, nie chcą lub nie są w stanie spędzać z dzieckiem czasu na jego warunkach. Wciągają je w pseudodorosłość, każąc przesiadywać na dorosłych przyjęciach, a potem gdy dorośnie, próbują żyć jego życiem, ponieważ ich własne stało się

mało interesujące. Chcą o dziecku wszystko wiedzieć, uzależniają je emocjonalnie, uniemożliwiają rozpoczęcie niezależnego życia. Niektórzy starsi rodzice mają odmienny problem. Nie łąpiąc z dzieckiem kontaktu, całkowicie tracą nad nim kontrolę. W takiej sytuacji dziecko, pozostawione samo sobie, może zbłądzić. Innym niebezpieczeństwem jest nadopiekuńczość, która hamuje rozwój dziecka. Takie „trzymanie pod kloszem” nie wyposaża w umiejętność samodzielnego radzenia sobie i podejmowania życiowego ryzyka. Czasami mężczyźni po pięćdziesiątce wstępują w związki z kobietami w wieku rozrodczym i chcąc zaspokoić ich macierzyńską potrzebę, decydują się na dziecko. Starszy pan z trudem nadąża za ruchliwym, żywym i hałaśliwym dzieckiem. Jedynym wyjściem może okazać się wtedy ograniczanie dziecka, nadmierne wymuszanie posłuszeństwa lub nadopiekuńczość.

**W zbyt późnym rodzicielstwie, podobnie jak w zbyt młodym, dziecko jest dla rodziców kłopotem.** Młodzi, żeby nadążyć za nauką, studiami, karierą często podrzucają rodzicom swoje dzieci. Za starzy z kolei nie dorównują maluchom fizycznie. Dzieci są przez nich ograniczane, tłumione i zbyt wcześnie udoślaniane oraz „delegowane” do opieki nad nimi.

Warto, by spóźnieni rodzice zdawali sobie sprawę z ograniczeń, jakie wiążą się z ich wiekiem, i by spróbowali wyrobić w sobie chęć przekroczenia ich, aby w pełni uczestniczyć w życiu dziecka. Jeśli posiadanie dziecka w starszym wieku zmobilizuje rodziców do dbania o siebie, o swoją kondycję fizyczną, po to aby stać się atrakcyjnymi towarzyszami, a nie tylko uciążliwymi i zmęczonymi opiekunami, **to rodzicielstwo w starszym wieku może okazać się czymś dobrym dla wszystkich.**

mgr Monika Kofel - Dudziak  
Tel. 783 133 336

Informujemy,  
że osoby zainteresowane  
archiwalnymi numerami  
Gazety Samorządu Lokalnego  
„Zród Ciechociński”  
mogą otrzymać je bezpłatnie  
w Urzędzie Miejskim  
w Ciechocinku,  
przy ul. Kopernika 19 (pokój nr 22)  
od poniedziałku do piątku  
w godz. 7.30 - 15.30.